

Prof. zw. dr hab. Izabella Malej
Instytut Filologii Słowiańskiej
Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej

Marcina Ziomka

W poszukiwaniu kulturowej tożsamości.

Emigracyjna publicystyka Fiodora Stiepuna i Gieorgija Fiedotowa,

Kraków 2013, ss. 209.

Czas przełomu wieków, bez względu na to, jakie okoliczności historyczne, społeczne, polityczne czy kulturowe mu towarzyszą zawsze jest postrzegany jako czas niezwykły. Takie podejście orientuje myśl żywych świadków epoki dwojako: z jednej strony ku rozrachunkom z przeszłością, z drugiej – ku wytyczaniu kierunków rozwoju dni przyszłych. Nie inaczej było w Rosji na styku XIX i XX wieku, która chłonąc to wszystko, co niósł wówczas ze sobą powiew płodnej myśli europejskiej, przeszczepiała na grunt własny. Nie możemy atoli mówić o mimetycznej jeno przekładalności, albowiem nie proces kopiowania, a przetwarzania, restytucji i transformacji odbywał się w tym względzie. Jeśli pokusić się o wzięcie tej epoki pod jeden strychulec, to można ją określić mianem wielkiej debaty intelektualnej, dla której jednakowo ważnymi jawiły się sprawy ciała i ducha, jednostki i narodu. Nie bez racji przeto ów czas fermentu myślowego zyskał miano renesansu religijno-filozoficznego, stanowiąc – w skali światowej – zjawisko jedyne w swoim rodzaju.

Kołami zamachowymi tego ożywienia w kręgu rosyjskich elit intelektualnych były, co oczywiste, głosy tych z panteonu, a więc Nikołaja Bierdiajewa czy Iwana Bunina, znacznie rzadziej zwraca się uwagę – także we współczesnych badaniach naukowych – na tych, którzy z różnych powodów nie mieli siły przebicia w toczącej się, powszechnej dyskusji. Do tej drugiej grupy myślicieli pozostających w cieniu wielkiej debaty należą bohaterowie recenzowanej pracy, a więc Fiodor Stiepun i Gieorgij Fiedotow – reprezentanci najmłodszego pokolenia renesansu religijno-filozoficznego, którzy większą część swojego życia spędzili z dala od ojczyzny, a na poglądach których swoje trwałe piętno odcisnęła atmosfera europejskiego międzywojnia. Dla odkrycia światopoglądu obu myślicieli kluczowe znaczenie ma okres emigracyjny (w historii Rosji zapisał się on jako pierwsza fala emigracji i obejmuje

lata 1919 – 1928), kiedy to stali się członkami rosyjskiej diaspory na wygnaniu. I to właśnie powstała w tym okresie spuściznę pisarską Stiepana i Fiedotowa bierze na swój warsztat Marcin Ziomek, sytuując ją w kontekście dyskursu tożsamościowego, jaki rozgorzał na linii rosyjskość – europejskość. W rezultacie otrzymaliśmy rozprawę, mającą ambicje studium emigrantologicznego, a więc takiego, które nosi charakter interdyscyplinarny, obejmuje swoim naukowym zasięgiem historię, kulturologię, literaturoznawstwo, filozofię, myśl polityczną, religioznawstwo, językoznawstwo, jak i inne dyscypliny. Te wymogi, które w roku 1998 określił ojciec badań emigrantologicznych w Polsce Lucjan Suchanek, dysertacja do oceny mi przedłożona bez wątpienia spełnia i już z tego powodu może być uznana za próbę ważną, wpisującą się z powodzeniem w nurt młodej, polskiej emigrantologii. Pora zatem, by przyrzeć się jej bliżej i znaleźć w ten sposób odpowiedź na pytanie, czy na miano doktorskiej zasługuje?

Idée fixe, czymś na kształt drogowskazu naukowego staje się dla Autora znaczenie emigracyjnej publicystyki Fiedorowa i Stiepana w procesie poszukiwania przez Rosję tożsamości kulturowej na styku Wschodu i Zachodu. Wyrazistym dowodem na to, że doktorant znakomicie orientuje się w temacie jest zaproponowana przezeń struktura dysertacji, którą tworzą dwie części: teoretyczna oraz analityczna. Rolę klamer zaś, jakimi Autor spina oba, nazwane tu przeze mnie podstawowe elementy pracy, pełnią *Wprowadzenie* oraz *Zakończenie*. Jest to struktura klasyczna, w pełni przez młodego badacza przemyślana, wręcz z aptekarską dokładnością zrealizowana. Na próżno bowiem doszukiwać się w odautorskim wywodzie zbędnych słów, myśli, akapitów, rozdziałów. Każdy szczegół, bez względu na swoją wagę dla naukowego dyskursu znalazł tutaj swoje miejsce. Można by pod tym względem zarzucić Ziomkowi, że nazbyt pracę swoją w tym względzie wyczelował, że nie odważył się skrzydeł swych badawczych szerzej rozwinąć. Byłoby to jednak li tylko zbędne czepialstwo, bo problem został przez badacza zrealizowany w sposób rzetelny, obiektywny i wyczerpujący. Autor, już na samym starcie, musiał przeprowadzić selekcję bogatego materiału źródłowego, by następnie ulokować go w wielowymiarowej przestrzeni badań emigrantologicznych, których istotę stanowi ogląd o hermeneutyczno-komparatystycznej proveniencji. I to właśnie jest jeden z kluczy do sukcesu finalnego, którego podwalinę teoretyczno-historyczną stanowią dwa, inicjujące pracę, rozdziały. Pierwszy z nich, zatytułowany *Tożsamość kulturowa jako problem badawczy* należy uznać za udane nakreślenie obszarów refleksji nad problemem tożsamości kulturowej. Ziomek opisuje tu także dzieje pojęcia europejskości, wskazuje na jej wyznaczniki kulturowe i najważniejsze aspekty rosyjsko-europejskiego dialogu tożsamościowego. Kontynuację podjętych tu

zagadnień, których ciężar merytoryczny przerzuca doktorant, i słusznie, na biegun rosyjskości zawiera rozdział drugi, oparty na historycznym punkcie widzenia (*Emigracja rosyjska na skrzyżowaniu kultur*). Ziomek sprawnie porusza się po materiałach źródłowych, grupując je pod kątem interesującej go tożsamości narodu rosyjskiego, którego liczni przedstawiciele znalazłszy się na wygnaniu podejmowali próby samoidentyfikacji, żyjąc w zawieszaniu pomiędzy dwoma biegunami: identyczności i różnicy, symbiozy kulturowej z Europą i poczucia odrębności. W ten sposób emigranci rosyjscy tworzyli na nieswojej ziemi „społeczeństwo na wygnaniu”. Autor w ujęciu panoramicznym omawia także najważniejsze nurty polityczne oraz działalność wydawniczą rosyjskiej diaspory, by zwieńczyć tę część rozważań biogramami Stiepana i Fiedotowa – rosyjskich Europejczyków na wygnaniu.

Tak zarysowana część teoretyczno-historyczna pozwala Autorowi przejść do analizy właściwej podjętego w rozprawie zagadnienia. W odniesieniu do tego poziomu rozważań z pełną akceptacją przyjmuję zaproponowany przez Ziomeka klucz problemowy, umożliwiający skoncentrowanie myśli badawczej na trzech kręgach tematycznych. Są nimi pojęcia jednostki, wolności i demokracji. Mianownikiem sumującym w jedną, zwartą myślowo całość nazwane zagadnienia staje się w ujęciu doktoranta światopogląd chrześcijański, rozumiany przezeń jako *spiritus movens* działalności pisarskiej Stiepana i Fiedotowa. Ostatni poziom dyskursu naukowego odbywa się natomiast na linii rosyjskość – europejskość i ma on charakter porównawczy, a jego intencją stanowi – zgodnie z założeniem badawczym – poszukiwanie tożsamości kulturowej. Szczegółowa analiza problemowa wypada, w mojej ocenie, interesująco i rzetelnie, nie sposób odmówić Ziomekowi szczegółowej znajomości tekstów obu myślicieli, które na łamach poszczególnych rozdziałów analitycznych swojej dysertacji poddaje wnikliwemu omówieniu. Właściwa ocena wypowiedzi Stiepana i Fiedotowa wymagała od badacza także dużej orientacji w uwikłaniach polityczno-społecznych Europy początku XX wieku, znajomości historii Rosji, poglądów filozoficznych i religijnych, kształtujących się na przestrzeni stuleci, włączając w nie koncepcje teologiczne. Dość wspomnieć, iż Stiepan i Fiedotow w swojej wizji nowego człowieka, która stanowi jądro konceptualne rozdziału III (*Człowiek – jednostka, czy osoba?*) stali na gruncie antropologii prawosławnej, opartej na nauce Ojców Kościoła. To myślenie o człowieku, jego godności i powołaniu w pryzmacie dogmatu trynitarnego i chrystologicznego implikowało, jak dowodzi doktorant, niepokój odczuwany przez Fiedotowa i Stiepana, którego źródło stanowił szybki i dynamiczny rozwój społeczeństwa masowego w powojennej Europie. Ten aspekt rozważań, dotyczący stosunku myślicieli rosyjskich wobec nowego typu człowieka kreowanego przez autorytarne ideologie należy, moim zdaniem, do najwartościowszych spostrzeżeń badawczych,

pomieszczonych w rozdziale III. Uderza swoją celnością i dojrzałością myśl Autora, iż „w Europie tłumów, rządzonych przez autorytarne jednostki, Stiepun i Fiedotow postanowili bronić praw oraz swobód jednostki. Obaj emigranci byli bowiem przekonani, że broniąc człowieka przed dyktaturą masy, stają jednocześnie w obronie zagrożonej kultury, a tym samym europejskiej tożsamości kulturowej, ufundowanej na niezwykłych prawach jednostki” (s. 95). W tym kontekście doktorant nie bez racji podkreśla, iż Fiedotow w procesach, jakie zachodziły w ówczesnej Europie dostrzegał po spenglerowsku niebezpieczeństwo zdominowania kultury poprzez tak prężnie rozwijającą się cywilizację. Zabrakło mi jednak tu głębszego odniesienia do myśli Oswalda Spenglera oraz odwołania w przypisach (i w bibliografii) do materiałów źródłowych, związanych z poglądami tego niemieckiego filozofa kultury i historii. W tym samym rozdziale, nieco dalej, bo na s. 100 wzmiankuje Autor o metodzie analitycznej, jaką posługiwali się pisarze-impresjoniści. Będę wdzięczna doktorantowi za przybliżenie szczegółów tej metody i dopowiedzenie, jakich europejskich i rosyjskich pisarzy-impresjonistów miał tu na myśli.

Antropologicznie przez Stiepuna i Fiedotowa podejmowany problem człowieka wiązał się w ich rozważaniach z pojęciem wolności jednostki, dlatego za w pełni uzasadniony uznaję rozdział kolejnej rozprawy, zatytułowany *Religijne korzenie wolności*. Autor jest świadom wagi kontekstu historycznego dla zrozumienia tego pojęcia, obecnego w myśli rosyjskich filozofów-emigrantów, szuka jednak także, podążając tropem przesłania publicystycznego Stiepuna i Fiedotowa, uzasadnienia metafizycznego. I odnajduje w zagadnieniu prawdy (*istiny*) nader bliskiej Stiepunowowi, który postrzegał, w myśl Ewangelii, w wyzwalającej prawdzie metafizyczne źródło ludzkiej wolności. Z kolei Fiedotow, jak podkreśla badacz, nawoływał do ponownej europeizacji elit intelektualnych oraz rosyjskiej świadomości, żywiąc przekonanie, że tylko w chrześcijańskiej kulturze Zachodu zostały przez wieki wypracowane solidne podstawy ideałów wolnościowych. Z aprobatą powitałam także porównacze odwołanie Ziomka do refleksji Nikołaja Bierdiajewa, które w pracy pojawia się po raz pierwszy właśnie w tym rozdziale (ss. 115-116). Lecz, jak miało to miejsce w przypadku Splengera, odczuwam tutaj niedosyt, gdyż badacz ani razu nie odwołuje się do tekstów Bierdiajewa, referując jego poglądy za pośrednictwem innych. Poza tym wydaje mi się, że myśl Bierdiajewa w roli reflektora oświetlającego idee Stiepuna i Fiedotowa mogłaby w pracy pojawić się już wcześniej, chociażby w rozdziale poprzednim, kiedy to Autor podejmuje problem twórczej działalności człowieka nader ważny wszak i dla refleksji Bierdiajewa. Cieszy mnie natomiast to, że doktorant ujawnia tutaj umiejętność oceny krytycznej, różnicując poglądy wszystkich trzech myślicieli.

Z dotychczas omówionych przeze mnie części pracy wynika, że jej bohaterowie byli trybunami wolności człowieka jako osoby, jednak niezwykle ważne dopełnienie całościowego obrazu ich działalności emigracyjnej stanowi także walka słowem o ideały demokratyczne. O obronie demokracji traktuje rozdział piąty *Chrześcijańska demokracja gwarantem wolności osoby*. Gros uwagi poświęca tutaj Autor myśli Fiedotowa, który sprzeciwiając się uproszczonej i tym samym wypaczonej wizji człowieka, oferowanej przez systemy totalitarne, dążył do przywrócenia demokracji jej właściwego, czyli soborowego znaczenia. Jeśli dla Fiedotowa demokracja soborowa posiadała dwa ośrodki (wolna jednostka i społeczeństwo), to Stiepun pojmował demokrację po pierwsze jako neutralny światopoglądowo ustrój polityczny, który na przestrzeni wieków ewaluował w kierunku systemu republikańsko-parlamentarnego, po drugie zaś – jako światopogląd starszy, niż koncepcje polityczne. Obaj natomiast, jak podkreśla badacz, traktowali obronę demokracji, tak samo jak jednostki i wolności jako obronę europejskiej tożsamości kulturowej, nad którą zawisło widmo faszyzmu i komunizmu. Pomieszczone przez Ziomka w tym rozdziale analizy szczegółowe wypowiedzi Stiepuna i Fiedotowa, jak i wnioski z badań w tym zakresie wypływające nie budzą moich zastrzeżeń.

Przechodząc do oceny formalnego aspektu rozprawy, pragnę podkreślić, iż została ona przez jej Autora przygotowana zgodnie z wymogami stawianymi tego typu pracom naukowym, widoczna jest zwłaszcza staranność od strony technicznej. Atoli nie udało się doktorantowi ustrzec błędów i niedociągnięć, zdarzają się bowiem literówki i nie zawsze fortunate sformułowania stylistyczne (razi mnie zwłaszcza nadużywanie schematu przymiotnik + podmiot, jak np. „europejska tożsamość”, miast „tożsamość europejska”). Zdumiało mnie także streszczenie w języku polskim, spodziewałam się bowiem, że resume w języku angielskim będzie towarzyszyć jego rosyjskojęzyczny odpowiednik, zważywszy na to, że praca została napisana w języku polskim. Zabrakło mi nadto indeksu nazwisk, tak potrzebnego, jak miemam, w rozprawie, która pomieszcza w sobie mnogość odwołań do różnych osób. I ostatnia już uwaga, tym razem z pogranicza oceny merytorycznej i formalnej pracy. Otóż Autor nader wprawnie żongluje wypowiedziami innych, tworząc z cytacji, dość licznych, jedną całość. Jest to, co podkreślam szczególnie mocno, całość zwarta, logiczna i konceptualnie przekonująca. Świadczy też ona o solidnym, źródłowym przygotowaniu badacza, o zrozumieniu penetrowanego zjawiska. Wolałabym jednak, aby miast przytoczeń, pojawiał się od czasu do czasu komentarz własny Autora. W moim odczuciu bowiem, kakofonia innych głosów bierze niekiedy górę, zupełnie niepotrzebnie, nad narracją odautorską.

Rekapitulując, pragnę zwrócić uwagę na trzy, w moim przekonaniu, najważniejsze walory rozprawy. Pierwszym jest nowatorstwo tematyczne, Autor pracy odkrywa bowiem, opisuje, porządkuje i wartościuje słabo oswojony na gruncie badań humanistycznych materiał źródłowy. Zapisuje więc tym samym białe karty polskich badań literaturoznawczych. Drugi to interdyscyplinarny charakter rozważań, doktorant ze znanstwem odwołuje się do różnorodnych dyscyplin naukowych, umiejętnie wykorzystując je do celów interpretacyjnych. Naświetla w ten sposób problem z różnych punktów widzenia, co procentuje interpretacją wielopoziomową. I trzeci walor wynika z uniwersalizmu problemu tożsamości kulturowej, Autor rozprawy nie zamyka go bowiem w wąskich ramach dyskursu o tożsamości lokalnej, lecz sytuuje w najszerszym, z możliwych, kontekstów. Pracę uznaję zatem za potrzebny i znaczący głos w jakże aktualnej i dziś dyskusji o tożsamości Europejczyków i miejscu poszczególnych narodów w zjednoczonej Europie.

Wziąwszy pod rozwagę pozytywny wynik kompleksowego oglądu rozprawy, nie mam najmniejszych wątpliwości, iż Marcin Ziomek jako Autor pracy *W poszukiwaniu kulturowej tożsamości. Emigracyjna publicystyka Fiodora Stiepuna i Gieorgija Fiedotowa*, odpowiadającej wszystkim wymogom ustawowym, winien być dopuszczony do dalszych etapów przewodu doktorskiego.